

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POŚWIĘCONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19

PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówczesny rok bez odnosaenia.
12.00 " z odnosaeniami do domu
8.70 " na miesiąc bez odnosaenia
4.00 " na miesiąc z odnosaeniami

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 9.25 mk. za wiersz petytów.
OGŁOSZENIA:
75 tysięcy za wiersz petytów.

List biskupów polskich w sprawie rozporządzenia ks. kardynała Bertrama.

Warszawa, 28. stycznia. (Pat.) Biskupi polscy: książę-biskup krakowski Sapieha i ks. arcybiskup leodoric z Lwowa, którzy wyjechali do Rzymu w sprawie rozporządzenia ks. kardynała Bertrama i odbyli konferencję z Papieżem i z miarodajnymi czynnikami Watykanu, wystosowali z Rzymu do całego społeczeństwa polskiego, a szczególnie do Polaków na Górnym Śląsku list pasterski, w którym wyjaśniają, iż rzeczywicie ks. kardynał Bertram wydał swoje rozporządzenie bez wiedzy i upoważnienia Ojca św. Ks. kardynał Bertram wyzyskał zrzeczenie prawo kanoniczne do akcji politycznej, zwróconej przeciwko Polakom. (Treść tego listu biskupiego, która jest dość długa, podamy w najbliższych dniach. Red.)

Czesi życzą zwycięstwa Polakom.

Praga, 28. stycznia. Organ czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Czas“, pisząc o plebiscycie na Górnym Śląsku, życzy zwycięstwa Polakom.

Rewizje na dworcu bytomskim.

Bytom, 23. stycznia. Na rozkaz Międzysojuszniczej Komisji odbyły się dziś w nocy na tutejszym dworcu rewizje osobiste wszystkich pasażerów. W licznych wypadkach znaleziono broń, którą skonfiskowano.

Strejk na kopalni „Prusy“.

Bytom, 23. stycznia. Zarząd kopalni „Prusy“ pod Miechowicami przyjął jako urzędnika pewnego byłego oficera niemieckiego. Przeciwko temu zaprotestowała załoga, żądając usunięcia oficera, lecz bezskutecznie. Wobec tego wczoraj rano stanęła kopalnia, a górnicy zwrócili się do Międzysojuszniczej Komisji z prośbą o wydalenie urzędnika — oficera pruskiego.

Teror niemiecki w sąsiednich powiatach Górnego Śląska.

Racibórz, 28. stycznia. Na środę 26. bm. był zapowiadany polski wiec w Sławikowie. Niemcy postanowili do wiecu nie dopuścić. W tym celu zmobilizowali stosstruplerów, którzy otoczyli restaurację, gdzie wiec miał się odbyć. Wkrótce potem przyjechał samochodem mówca niemiecki w towarzystwie niemieckich urzędników policyjnych plebiscytowej. Gdy on wysiadł z samochodu, szofer jego — Niemiec udał się do restauracji, gdzie było kilku Polaków. Zgromadzeni stosstruplerzy, słysząc polską mowę, sądzili, że wchodzący do restauracji szofer jest Polakiem. Zaczęli więc strzelać. Wskutek tego szofer — Niemiec został zabity, a kilku Polaków raniono. Nadbiegła policja plebiscytowa (sami Niemcy) i zamiast przeprowadzić rewizję u zgromadzonych stosstruplerów, którzy strzelali, zaczęli szukać za bronią u Polaków, poczem aresztowali polskiego Matusika — Polaka. Wiec polski wobec tego nie mógł się odbyć. — Nie po raz pierwszy terroryzują w ten sposób niemieccy stosstruplerzy polską ludność. Zachowanie powiaty roją się od agitatorów i bojówek niemieckich, którzy korzystają z nieobsadzenia przez wojska koalicyjne linii demarkacyjnej i sprowadzają z Niemiec broń. Kiedy nareszcie komisja koalicyjna włącznie w te stosunki i zamknie zachodnią granicę naszego kraju?

Pokój w Rydze dnia 10 lutego.

Na uen, 28. stycznia. Agencja telegraficzna „East Express“ donosi, że pokój polsko-rosyjski zostanie podpisany dnia 10. lutego.

Wyjazd naczelnika państwa do Paryża.

Paryż, 23. stycznia. (Pat.) Przyjazd naczelnika państwa marszałka Piłsudskiego oczekiwany jest w Paryżu dnia 2. lutego z rana. W program pobytu wchodzi także przyjęcie w ratuszu i uroczystość w Sorbonie.

Umowa polsko-niemiecka.

Paryż, 28. stycznia. (Pat.) Przedstawiciel Polski Olszewski i przedstawiciel Niemiec Mutius podpisali

dnia 26. bm. umowę polsko-niemiecką, dotyczącą komunikacji między Niemcami a Prusami Wschodnimi przez Pomorze polskie. Umowa obejmuje sprawy transportu wojskowych, żegluga, cel, pocztę, telegrafu, telefonu. Przepisy co do ruchu kolejowego i ogólnych zastrzeżeń politycznych będą w tych dniach opracowane. Na wniosek p. Olszewskiego Rada ambasadorów odrzuciła żądanie Niemiec co do żegluga napowietrznej nad Polską.

Uznanie Łotwy i Estonii przez Polskę.

Warszawa, 28. stycznia. (Pat.) Wydział prawowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że rząd polski uznał dnia 27. stycznia de jure (prawnie) Łotwę i Estonię jako państwa niepodległe.

Burliwe zajęcia w parlamencie.

Berlin, 28. stycznia. W parlamencie niemieckim przyszło wczoraj do burzliwych zajęć, wywołanych przez niezależnych socjalistów i komunistów podczas przemówienia ministra sprawiedliwości, dr. Heintze'go.

O rozbrojenie Niemiec.

Paryż, 28. stycznia. Według doniesienia agencji Havasa sprawozdanie marszałka Focha w sprawie rozbrojenia przewiduje nie tylko zajęcie nowych obszarów Niemiec, lecz także przedłużenie okupacji lewego brzegu Renu, o ile Niemcy nie dotrzymają terminów przyznanych im dla przeprowadzenia rozbrojenia.

Porozumienie Francji i Anglii w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 23. stycznia. (PAT.) Rzeczoznawcy wojskowi pod przewodnictwem marszałka Focha porozumieli się co do stanowiska Francji i Anglii w sprawie rozbrojenia Niemiec.

„Dosyć łgarstwa“.

Helsingfors, 28. stycznia. Stacja iskrowa moskiewska pod tytułem „Dosyć łgarstwa“ rozsyła depeszę następującą: „Rząd niemiecki pod pozorem możliwości nowej wojny rosyjsko-polskiej i napadu Rosji na Niemcy, zwrócił się do sprzymierzonych z prośbą o zezwolenie zachowania artylerii fortecznej i utrzymania naczelnicy koniecznej liczby wojsk. Przedstawiciel nasz w Niemczech, Kopp, oświadczył urzędowo, że rząd sowiecki wszelkimi środkami dąży do pokoju i ma podstawę do przypuszczania, że rząd polski ma podobne zamiary.“

Konferencja ministrów w Paryżu.

Paryż, 28. stycznia. Wczoraj przed południem zajmowała się konferencja ministrów w dalszym ciągu sprawą odszkodowań wojennych. Rozprawy nad sprawą rozbrojenia Niemiec odroczone na godzinę 4-tą po południu. O godz. 11 udał się włoski minister spraw zagranicznych hrabia Sforza do Lloyd George'a, z którym miał dłuższą naradę. Marszałek Foch wyjechał do Londynu.

O popołudniowym posiedzeniu donoszą urzędowo: Konferencja rozpoczęła ścisłą wymianę zdań w sprawie odszkodowań. Wybrano komisję składającą się z nielicznych członków; jej zadaniem jest zestawienie wszystkich propozycji, jakie się wyłonią w toku rozpraw. Zebrany materiał ma być następnie opracowany i do rozpatrzenia konferencji przedłożony.

Zamach na armeńskiego delegata pokojowego.

Paryż, 28. stycznia. (PAT.) Armeńczyk Torzachurjak strzelił z rewolweru do przewodniczącego armeńskiej delegacji pokojowej w Paryżu, lecz go nie zranił. Sprawcę zamachu aresztowano.

Wielkie nieszczęście kolejowe w Anglii.

Londyn, 28. stycznia. Pod Abermule w Walii zderzyły się dwa pociągi. Dwanaście osób zostało zabitych i dużo poranionych.

Rodefeller dla dzieci w Europie.

Nowy Jork, 28. stycznia. Jan Rockefeller młodszy złożył ćwierć miliona funtów szterlingów na biedne dzieci Europy.

Pamiętajcie Górnoszlązacy!

Jak Was Niemcy krzywdzili!

W ostatnich 30 latach od roku 1890—1919 wyprodukował robotnik niemiecki w rewirze dortmundzkim 7910 ton, polski robotnik górnoszląski wyprodukował w tym czasie 9693 ton, to znaczy 1783 ton więcej. Czyli nasz robotnik wyprodukował całe dwa pociągi towarowe po 60 wagonów (każdy pojemności 15 ton) to jest 22.81% więcej, niż robotnik w Niemczech. A za to otrzymał on 14.317 marek to jest o 28.54% mniej płacy niż robotnik w Niemczech. Suma ta złożona na 4% do banku, wyrosłaby dziś na 24.243 marek przedwojennych czyli 200.000 marek dzisiejszych. O tyle został poszkodowany każdy robotnik górnoszląski przez rząd niemiecki i kapitalistów niemieckich.

Pamiętajcie o tem — Górnoszlązacy — przy głosowaniu!

Marka górnoszląska.

W „Rzeczypospolitej“ warszawskiej omawia ekonomista Szczepanowski projekt wprowadzenia w razie przyłączenia G. Śląska do Polski odrębnej waluty górnoszląskiej. Między innymi tak o tem pisze:

„Obecnie za najwłaściwsze uważałbym puszczenie w obieg na Śląsku nowego pieniądza „marki górnoszląskiej“, która zastąpiłaby w obiegu markę niemiecką, a kurs swój międzynarodowy oparłaby na eksporcie węgla i żelaza. Marka górnoszląska byłaby od razu pieniądzem zdrowym, lepszym od marki niemieckiej i mogłaby zaraz ustalić stosunek do złotego tranka i dolara. Ta marka również w reszcie Polski mogłaby być w obiegu jako druga waluta krajowa, tem się różniąc od dotychczasowych znaków pieniężnych, że nadawałaby się do przechowywania w niej wartości bez obawy strat kursowych.“

Gdyby rząd polski na ten projekt się zgodził, to z pewnością marka górnoszląska byłaby pieniądzem bardzo zdrowym i dobrym. Lepszym od marki niemieckiej, ale również lepszym od marki polskiej. Gdy zaś miałyby mieć obieg w całej Polsce, stałaby się dla marki polskiej zabijającą konkurencją, bo każdyby wolął posiadać lepszą markę, niż gorszą. Łatwo więc mogłoby dojść do tego, że marka górnoszląska wyparłaby z obiegu markę polską.

Ale nie na tem koniec. Na dobrą „markę górnoszląską“ rzuciliby się od razu spekulanci nie tylko w Polsce, ale nie mniej w Niemczech, Czechach, Austrii, Węgrzech. W mig wykupionoby wszelkie zapasy i mybyśmy na G. Śląsku nie nadążyli drukować nowych marek. Górnoszląska marka stałaby się najpożądanym obiektem spekulacyjnym ze szkodą dla marki polskiej, ktoraby wobec niej była kopciuszkiem. Jakizby to powstał dziwoląg finansowo-walutowy, gdyby pieniądz urzędowy państwa polskiego był wiele mniej wart od waluty pewnej części tego państwa!

Ale i na tem nie koniec. Jeżeliby G. Śląsk miał posiadać osobną walutę tylko przejściowo, — a tak chyba należy rozumieć projekt pana Szczepanowskiego, — natenczas po upływie pewnego czasu marka górnoszląska musiałaby zostać zamieniona na urzędowy pieniądz państwa polskiego. Ioby był ogromny koszt dla tegoż państwa, albowiem kurs tej marki byłoby bardzo wysoki, o wiele wyższy od marki polskiej.

A wreszcie. Wysoko w kursie będąca marka górnoszląska mogłaby stać się wielką przeszkodą dla wywozu węgla za granicę, bo z powodu dobrej waluty ceny za węgiel byłyby dla zagranicy, posiadającej gorszą walutę, za drogie. A może nawet za drogie dla Polski samej!

Projekt pana Szczepanowskiego wygląda na papierze ładnie. W praktyce wydaje on nam się wprowadzić wykonalny, lecz niekorzystny przedewszystkiem dla państwa polskiego.

Przecież wszyscy zgadzamy się w tem, iż po przyłączeniu G. Śląska z Polską walutą polską się popra-

wt. Odbysmy stworzyli osobną górnośląską markę, to oczywiście celu tego byśmy nie dopięli. A przecież szanować należy dobro poszczególnych ziem i dbać o nie, — lecz zasadniczo dobro całości, dobro państwa polskiego, dobro całej Polski jest najpierwszą koniecznością.

Sejmik Zarządów Tow. Polek w Gliwicach.

Zaroiły się Gliwice od dzielnych naszych Górnoślążaczek. Nadjeżdżające ze wszystkich stron Górny Śląsk pociągi wyrzucały dziesiątki i setki uczestniczek Zjazdu, które gromadkami zdążyły do sali Nowego Świata. Na sali wesoły gwar; radość bije z twarzy, szczerość i ochota, przepelniające serca znajdując ujęcie w śpiewie, bo już to lud górnośląski do śpiewu zawsze skory. Więc płyną pieśni jedna za drugą, aż ukończono wszelkie sprawy techniczne: zapiski, wskazywanie kwater i t. p.

Punktualnie o godzinie 6-ej zgromadził się na scenie Zarząd Związku, poczem przewodnicząca serdecznymi słowy przywitała uczestniczące w Sejmiku Zarządy towarzystw, jako i gości przybyłych z Warszawy, Poznania i innych stron Polski. Burzą oklasków przyjęli goście z Polski słowa przewodniczącej, gdy zaznaczyła, że Górny Śląsk, gdy połączy się z Polską, przyniesie swej Matczyźnie nie tylko węgiel i żelazo, ale przede wszystkim miliony kochających serc.

Po przemówieniu powitalnem przewodniczącej nastąpiła chwila bardzo uroczysta: wręczenie sztandaru, jaki Panie z Wielkopolski przywiozły w darze siostrzom Górnoślążaczkom.

Na przemówienie pani Gosienieckiej z Poznania, delegatki Związku Kobiet Katolickich, która sztandar wręczyła, składając przytem Towarzystwom Polek na Górnym Śląsku od Wielkopolanek szczere życzenia jak najlepszego powodzenia w dalszej pracy, odpowiedziała przewodnicząca Związku bardzo serdecznie. Przyrównała ona Górny Śląsk do sieroty, co to przez długie lata po obcych się tułająca, uciskana i prześladowana, ni opiekunców ni przyjaciół nie mająca, odrazu odnajduje matkę rodzoną, siostry i braci kochających. Któż odczuć zdoła, co dzieje się w sercu takiej sieroty? Jaką wdzięcznością serce jej się napęcza? W takim położeniu znajduje się i Górny Śląsk. I my po długich latach opuszczenia i sieroctwa, odnajdujemy to Matkę rodzoną, braci i siostry kochające. Więc serca nasze przepelnione są wdzięcznością, którą słowami trudno jest wyrazić. Przeto imieniem całego Związku Tow. Polek dziękuje przewodnicząca siostrzom Wielkopolankom za dar i życzenia staropolskiem „Bóg zapłać!“ I cała sala rozbrzmiała wołaniem: „Bóg zapłać!“, „Bóg zapłać!“, a na scenie Panie rozwiązują sztandar z ciemno-karmazynowego jedwabiu, mający po jednej stronie Matkę Boską Częstochowską z napisem: „Pod Twoją Obronę“, po drugiej Orła Białego z napisem wokoło: „Siostrzom Górnoślążaczkom — Wielkopolanki“.

Nakoniec miejscowe Tow. śpiewu uraczyło nas odśpiewaniem trzech pieśni na głosy, co ogólnie wywołało zadowolenie, bo też prawdziwie śpiew był doskonały. Na tem zakończył się dzień pierwszy Zjazdu.

POLITYKA.

GÓRNY ŚLĄSK.

Wojska włoskie przyjeżdżają!

Ostatnie wiadomości donoszą o bliskim przyjeździe na G. Śląsk nowych wojsk koalicyjnych, między nimi i wojsk włoskich. Z uczuciem prawdziwej radości powitać należy to zarządzenie. Jest ono dowodem, że Komisja Koalicyjna czyni wszystko, aby zapewnić w kraju spójność i porządek w czasie plebiscytu. Ze szczególną radością witamy przyjazd wojsk włoskich. Odwieczna przyjaźń narodu włoskiego i polskiego daje nam pewność, że ludność nasza powita wojska zaprzyjaźnionego z Polską narodu z należytą gościnnością. Bo wiemy, że ich obecność usmierzy wywoływane przez ciemną agitację niemiecką nieporządki i niepokoje i przyczyni się do utrwalenia naszej wolności obywatelskiej. Przygotujmy więc tym, których zadaniem jest bronić nas od nieuczynnych zamachów, serdeczne i miłe przywitania. Nie słuchajmy podszeptów agitacji niemieckiej, która usiłuje wywołać rozdzwiek między naszym narodem a żołnierzami armii włoskiej, która swoim bohaterstwem ramie w ramie z wojskami innych państw koalicyjnych przyczyniła się do powalenia militarystyki niemieckiej i do odzyskania wolności przez naszą Ojczyznę Polskę.

Wielki tydzień górnośląski.

Dnia 27. b. m. o godz. 10 rano odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo na intencję plebiscytu górnośląskiego, odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Szlagowski. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele rządu, wojskowości i instytucji społecznych z komitetem górnośląskim na czele. Również zastępca gen. Niessela, szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, kapitan Viger, był obecny na nabożeństwie.

Związek rzemieślników warszawskich poświadczył na swym nadzwyczajnem zebraniu, poświęconem pa-

biscytowi górnośląskiemu, opodatkować się po sto marek miesięcznie od każdego czeladnika na rzecz Górnośląska.

Magistrat miasta Warszawy postanowił przedłożyć radzie miejskiej wniosek, ażeby wszelkie dochody podatkowe, jakie wpłyną z różnych przedsiębiorstw publicznych, urządzanych na rzecz plebiscytu górnośląskiego, przeznaczono na cele plebiscytowe.

Plebiscytowy komitet Związku literatów i dziennikarzy polskich postanowił zająć się zebraniem książek naukowych i beletrystycznych dla utworzenia naukowej ksiąźnicy na Górnym Śląsku. Komitet wydał w tym celu odezwę do społeczeństwa i spodziewa się, że tą drogą zbierze do wiosny z jakie kilkanaście tysięcy książek dobrej treści.

Sprawa górnośląska w parlamencie niemieckim.

Z Berlina donoszą, że parlament zajmować się będzie w piątek lub sobotę interpelacją w sprawie górnośląskiej. Na interpelację ma odpowiedzieć minister spraw zagranicznych, dr. Simons. Dyskusja ma być wykluczona. — Naszem zdaniem wszystkie tego rodzaju trudy i zabiegi podejmowane w Berlinie w sprawie górnośląskiej, są daremne. Polski lud górnośląski nie przypisuje jakiegobądź akcji niemieckiej żadnej wagi. Na wszystkie niemieckie protesty i interpelacje będzie najlepszą odpowiedzią kartka plebiscytowa — za Polską!

Niemcy urabiają opinie zagraniczne.

Niemcy sprowadzają na Górny Śląsk dziennikarzy amerykańskich, skandynawskich, holenderskich, których obwożą po G. Śląsku i informują w duchu przeciwnym zwrotowi G. Śląska Polsce. Przewodniczący związków przemysłowców górnośląskich wygłosił do dziennikarzy mowę przeciwko zwrotowi G. Śląska Polsce.

POLSKA.

Z sejmu polskiego.

Obrady wtorkowe wypełniła kwestya senatu. Posłowie socjalistyczni a szczególnie poseł Czapiński stanowią opozycję i zwalczają szczególnie dwa punkta, 1) odrzucają tak zwanych „kurialnych“ senatorów, to znaczy przedstawicieli duchowieństwa, uniwersytetów i najwyższej Rady gospodarczej, 2) nie godzą się, by ustawa odrzucona przez senat, musiała w drugim rozważaniu w Sejmie zyskać $\frac{3}{5}$ głosów dla swej prawomocności. Te żądania zmieniły dotychczasowe stanowisko stronnictwa ludowców, które pragnie pewnych zmian, jednak niezbyt radykalnych. Obrady toczą się dalej.

Konferencja bałtycka.

Druga konferencja bałtycka, w której wezmą udział przedstawiciele Polski, Finlandyi, Estonii, Łotwy i Litwy, zwołana zostanie wkrótce do Rygi.

Przyjaźń polsko - francuska.

Na zebraniu dziennikarzy francuskich i polskich w Paryżu hrabia de Naloché wygłosił przemowę, w której podniósł znaczenie historyczne Polski. W ścisłem porozumieniu Francyi z Polską widzi on gwarancję pokoju dla Europy. Ani Francya ani Polska nie dążą do wojny, oba narody pragną tylko zachować to, co jest polskie i francuskie. W końcu mówca wniósł toast na wieczną przyjaźń polsko-francuską.

Umowy z Francją.

P. Robert Vaucher nadsyła z Paryża do Warszawy bardzo ciekawą wiadomość. W czasie pobytu Naczelnika Państwa we Francyi mają podpisać oba państwa konwencję gospodarczą w dwu aktach.

Jednym z nich będzie traktat handlowy, który dąży do rozwinienia jak najściślejszych stosunków handlowych między Polską a Francją z wszelkimi wzajemnymi udogodnieniami.

Drugi akt jest dwustronny a mianowicie: 1) uгода formalna reguluje między Francją a Polską wszelkie kwestie odszkodowań za szkody wojenne i tyczy się gwarancji zwrotu maszyn, ruchomego mienia wszelkiego rodzaju, zrabowanego przez Niemcy we Francyi i w Polsce; 2) oba państwa gwarantują sobie współdziałanie w sprawie całego szeregu zagadnień i sporów, mogących powstać na ile odszkodowań, których nie określa dokładnie traktat, nie przewiduje należyte prawo, względnie które z powodu błędnej interpretacji mogą dać Niemcom możność uniknięcia wypłaty odszkodowania.

W ten sposób pierwsze traktaty handlowe i gospodarcze po wojnie podpisze Francya i Polska.

Komisarze graniczni.

„Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego ustanawia Polska komisarzy i podkomisarzy granicznych, które mają regulować sprawy wynikające z rozgraniczenia Polski i Niemiec. Komisarze ci połączyć będą ministerstwu spraw zagranicznych a działalność ich opierać się będzie na artykule 87 traktatu z Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28. czerwca 1919 roku. Naczelnym komisarzem urzędować będzie w Poznaniu.

Z przemysłu naftowego.

W Polsce powstały w ostatnich dniach dwie czyste polskie spółki akcyjne dla przemysłu naftowego: 1) Polskie Towarzystwo Naftowe „Pelpetrol“ z kapitałem 120 milionów marek, 2) Małopolska Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego z prezesem księciem Sapichą na czele z kapitałem 65 milionów marek.

NIEMCY.

Monarchiści śląscy podnoszą głowy.

W czwartek odbyło się w Wrocławiu o.warcie posiedzenia śląskiej izby rolniczej. Prezydent izby, tajny radca rządowy v. Klitzing, wygłosił mowę, w której odwołał się na wyłot ducha monarchistycznego wielkich rolników śląskich. W przemówieniu tem wspomniął o dniu urodzin ekscesarza; przemówienie swoje zakończył znamienym zwrotem: Walczyć będziemy pod starą hasłem „z Bogiem dla króla i ojczyzny!“ Obecni, z wyjątkiem nadburmistrza dr. Wagnera i prezydenta regencji Jaenicke'go, stojąc, wysłuchali przemówienia prezydenta izby. Niemonarchistyczne zachowanie się nadburmistrza i prezydenta regencji nie podobowało się zebranym, to też wszczęła się wrzawa a równocześnie odezwaly się głosy, wzywające ich do opuszczenia sali posiedzenia, co się też stało. Później jednak ogarnęło członków izby rolniczej pewne zaniepokojenie, bo widocznie przypomnieli sobie, że obecnie w państwie socjalistycznym nie pora święcić toasty na cześć monarchizmu, zresztą już nie istniejącego. To też prezydent izby v. Klitzing wyraził nadburmistrzowi i prezydentowi regencji żal z powodu tego zajścia, szczególnie z powodu zachowania się niektórych członków izby. W każdym razie znamieny to wypadek.

Handel fałszywymi legitymacjami plebiscytowem w Niemczech.

Z Berlina donoszą: Tutajszs władze policyjne popełniły zabawną pomyłkę, dla której pokrycia usiłują obecnie całą sprawę przypisać Polakom. Chodzi mianowicie o handel fałszywymi legitymacjami plebiscytowych emigrantów górnośląskich w Niemczech. Mianowicie w jednym z komisariatów berlińskich zjawił się cały szereg emigrantów do potwierdzenia legitymacji. Ponieważ jedna z nich opiewała na nazwisko o brzmieniu polskiem, komisarz odmówił wizy, a kiedy rzekomo „emigrant“, wychodząc, oddał legitymację jakiemuś osobnikowi, przy drzwiach aresztowano tego nieznanego. Okazało się, że był to niemiecki agent plebiscytowy, zamieszkały w Neuköln, którego zaangażowano do fabrykowania i rozpowszechniania fałszywych legitymacji górnośląskich. Sprawa stała się głośną, wobec czego wydano komunikat, jakoby to był agent nie niemiecki, ale polski.

O zasądzenie przestępców wojennych.

Według doniesienia „Berliner Tageblattu“ odbyły się w czwartek narady w ministerstwie Rzeszy z wyższymi rzecznikami Rzeszy, na których poruszono zbliżające się układy w Londynie w sprawie postępowania przeciwko Niemcom, oskarżonym o różne przestępstwa wojenne. Wyjazd do Londynu zastępcy wyższego sądu Rzeszy nastąpi pod koniec bieżącego tygodnia.

Zerwanie układów niemiecko - belgijskich.

Narady w sprawie wykupienia marek pozostałych w Belgii, jak w sprawie wypłaty odszkodowania ze strony Niemiec nie doprowadziły do porozumienia. Delegacya niemiecka uznawała żądania Belgii za bardzo wygórowane i niemożliwe do przyjęcia.

Niemcy nie otrzymają amerykańskiej pożyczki.

Nadzieja Niemiec, że otrzymają od Ameryki pożyczkę, spełzła na niczem. Dowodzi to projekt ustawy wniesiony do wydziału senatu przez senatora Reed'a, który zabrania rządowi Stanów Zjednoczonych udzielania nowych pożyczek państwom zagranicznym na przeciąg najbliższych 5 lat. — Można sobie wyobrazić rozczarowanie Niemiec, którzy obiecywali sobie osiągnięcie w Ameryce złote góry.

ZAGRANICA.

Konferencja paryska a odszkodowanie wojenne.

Jak już donosiliśmy, konferencja ministrów w Paryżu wysłuchała na srodownym posiedzeniu sprawozdania francuskiego ministra finansów Doumer'a o sprawie odszkodowań wojennych. W sprawozdaniu swem zaznaczył minister, że wysokość odszkodowania została prawie ustanowiona. Wynosić będzie 200 miliardów, z czego przypadnie dla Francyi 112 miliardów, reszta dla pozostałych państw sojusznicznych. Na spłacenie tej kwoty mają Niemcy 30 lat czasu. Jeżeli jednak udowodnią, iż termin ten jest zbyt krótkim, natenczas będzie możliwe przedłużenie terminu. Niemcy będą zmuszone oddać część swego posiadania w zastaw, jak np. kopalnie, koleje itd. Następnie przytoczył Doumer francuskie straty w ludziach oraz zniszczenie licznych prowincyi północnych. Tylko wtenczas, gdy Niemcy zapłacą, może Francya wyznaczyć 54 miliardy na renty wojenne a dalsze 58 miliardów na odbudowę. O ile Niemcy płacić nie będą, musi Francya zbankrutować. Lloyd George zwrócił się do Doumer'a z zapytaniem, jak sobie wyobraża spłacanie odszkodowania wojennego przez Niemcy. Na to odpowiedział zapytany, że przez wojnę wynosił wywóz Niemiec miliard złota, t. j. 17 miliardów według obecnego stanu waluty. Zatem Niemcy mogą 12 miliardów zapłacić, zaś pozostałe 5 miliardów użyć na własne potrzeby.

Turecka kontrofenzywa.

Londyn, 28. stycznia. Według najnowszych wiadomości Kemalisci operujący w Mniejszej Azji, przeszli do kontrofenzwy. W panicznej ucieczce opuszcili Grecy stanowiska położone na zachód od Bruszy. Obecnie umacniają Smyrnę, gdyż spodziewają się uderzenia wojsk tureckich.

Wiadomość z bliższych i dalszych stron.

— Z rozporządzenia Komisji Koalicyjnej. Wobec nieporozumienia, wywołanego rozporządzeniem, że naprzód należy wygotować listy osób kategorii A — wyjaśnia się, że nie należy przez to rozumieć, że osób, kategorii B i C nie należy na razie na listy wciągać. Osoby kategorii B i C należy również w razie załatwienia ich podań natychmiast wciągnąć na listy.

Wszelkie zażalenia i protesty osób prywatnych w sprawie działalności komitetów parytetycznych należy wnosić do powiatowego Biura międzysojuszniczego.

— Z posiedzenia Biura międzysojuszniczego na powiat bytomski wiejski z dnia 25. 1. Na posiedzeniu tem poruszano między innymi następujące sprawy:

1) Ponieważ zastępca przewodniczącego parytetycznego komitetu w Miechowicach wydał zakaz członkom podkomitetów robienia prywatnych notatek, prezydent Biura telefonicznie oświadczył mu, że nie ma on prawa zakazywać tego komukolwiek.

2) P. Kuczką imieniem strony polskiej postawił wniosek o wydanie zakazu rozszerzania niemieckiego tygodnika »Wola Ludu« z powodu podburzającej jego treści.

3) Analfabeci (osoby, nie umiejące się podpisać) mogą zamiast podpisu na kartach legitymacyjnych i arkuszach wpisu nakreślić trzy krzyżyki, pod warunkiem, że poświadczą to świadkowie swymi podpisami.

— Kasowanie banknotów 50 - markowych. Stosownie do urzędowego obwieszczenia zatrzymują 50 - markówki na białym papierze z brunatną obwódką i datą emisyjną 30-go listopada 1918 s w o j ą ważność walutową tylko do 31-go stycznia bież. roku. Do tego terminu przyjmują i wymieniają je wszystkie publiczne kasy. Ktoby po 31. stycznia chciał te banknoty wymienić, musi je przesłać do głównej kasy Banku Rzeszy niem. w Berlinie, co zawsze jest połączone z znacznymi kosztami. — Zwracamy więc uwagę naszym czytelnikom zwłaszcza po odległych wioskach — przejrzyjcie dobrze wasze 50-cio markówki. Powiedźcie o tem rozporządzeniu tym wszystkim, którzy naszych gazet nie czytają, którym żal wydać tych parę marek na abonament »Katolika« — bo mimo wszystko i tych ludzi szkoda.

Bytom - Rozbark. W sobotę 29-go b. m. o godzinie pół do 9-tej odbędzie się w kościele św. Jacka uroczyste nabożeństwo z asystą z powodu otwarcia nowych kursów seminaryjnych w mieście Bytomiu. Termin zgłoszeń na kursy uchodzi z 31. bież. mies.

Rozbark. Jubileusz srebrnego wesela obchodzą dnia 30-go stycznia małżonkowie Stefan i Paulina Baniszowie. Rodzina, krewni i znajomi życzą jubilatowi, by w czerstwości doczekali się złotego wesela.

Rozbark. Wiele złej krwi narobiła nowa ustawa gminna, według której opłacana będzie woda w naszej miejscowości. W niektórych wypadkach porozumienie pomiędzy gospodarzami i lokatorami nastąpiło w bardzo zadowalniający sposób. Jednakowoż nie wszędzie i to po pierwsze dla tego, że nie wszyscy znają uchwałę — a po drugie niektórzy gospodarze nie chcą się do ustawy zastosować.

Uchwała mniej więcej przepisuje co następuje: Każdy miesiąc, kiedy gospodarz dostanie obliczenie za wodę, musi je najmnij trzem swoim lokatorom pokazać. Koszta za wodę rozliczają się na kropki.

Przykład: Jeden pokój liczy 1 kropkę. Kuchnia i jeden pokój są 2 kropki. Kuchnia i dwa pokoje są tak samo 2 kropki. Ponad kuchnię i dwa pokoje ponmają się kropki. Każda osoba liczy 1 kropkę, koń, krowa i świnia po jednej kropce a koza nic.

Obliczać można w ten sposób. U posiadziela domu P. mieszka 3 lokatorów, oprócz posiadziela. Posiadziela ma kuchnię, dwa pokoje, troje dzieci, oprócz tego konia, krowę i jedną świnie. Ma więc 10 kropek. Lokator pierwszy ma kuchnię, jeden pokój i 4 dzieci, ma więc 8 kropek. Lokator drugi ma jeden pokój i jest sam, ma więc 2 kropki. Lokator trzeci ma kuchnię i jeden pokój, siedmiorga dzieci, jedną świnie i jedną kozę. Ma więc 12 kropek. Razem w całym domu 32 kropki. W miesiącu grudniu spotrzebował ów domu 10 kubicznych metrów wody, po 1 marce = 10 marek, uczyni na jedną kropkę 31¼ fen. Płaci więc posiadziela za 10 kropek po 31¼ fen. razem 3.13 mk. Lokator pierwszy płaci 8 razy po 31¼ fen. razem 2.50 mk. Lokator drugi płaci 2 razy po 31¼ fen. razem 63 fen. Lokator trzeci płaci 12 razy po 31¼ fen. razem 3.75 mk. za ruzżenie. Jeżeli w styczniu spotrzebuje mniej lub więcej wody, oblicza się wedłu sumy za styczeń.

Gdy lokatorzy zażądają od gospodarza obliczenia za wodę a gospodarz się temu surzaciwia, wten-

czas nie potrzebuja za wodę tak długo zapłacić, dopóki im obliczenia nie pokaże.

Komorne płaci się osobnie, a za wodę tak samo osobnie. Kto dotychczas płacił wodę i komorne razem, ma prawo to, co dotychczas za wodę płacił od komornego odciągnąć.

Przy dobrej woli i chęci porozumienia jest łatwe. Jeżeli opłata za wodę podróżowała, to dlatego, że płaca robotników przy wodociągach, oraz materiały do maszyn, tak samo ceny za węgiel poszły w górę. Wszyscy, którzy wodę potrzebują, muszą kosztą zapłacić. Według podanego obliczenia każdy przyznać musi, że podział jest sprawiedliwy.

Niem. Piekary pod Bytomiem. Policja plebiscytowa urządziła u oberżysty Knoppa rewizję domową. Pod dachem nad sceną znaleziono beczulkę dynamitu i całą rolkę lontu. Oberżysta wzięty na spytki, nie wiedział wcale, jakie miłe rzeczy pod swoim dachem przechowywał. W związku z tą konfiskatą aresztowano robotnika K. i odstawiono do więzienia bytomskiego.

Królewska Huta. Pożar w kopalni. W środę, 26-go stycznia o godz. 8-mej wieczorem powstał na kopalni »Król« w szybie fedrunkowym nr. 2 pożar. Z robotników nie poniósł nikt szwanku na zdrowiu. Naprawy pożarem dotkniętego szybu potrwały przypuszczalnie dwa dni. Kopalnia straż pożarna oraz straż królewskohucka opanowały w krótkim stosunkowo czasie ogień i ugasiły pożar. Szkoda wyrządzona nie bardzo znaczna.

— Tutejsze związki dobroczynności sprowadziły kilka wagonów ziemniaków dla biednych. W tych dniach nastąpił podział nadeszłych ziemniaków wprost z dworca. Cena wynosiła 22 marki za centnar.

Bogucice. Dnia 2-go lutego w święto Matki Boskiej Gromnicznej obchodzimy pierwszą rocznicę otwarcia naszej Czytelnii. Z tej przyczyny odbędzie się w tenże dzień o godzinie 4-tej walne zebranie członków T. C. L. Czytelnia jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt po południu od godziny 3—6. Upraszamy wszystkich Czytelników, co mają książki wypożyczone, ażeby je w tym tygodniu jeszcze pooddawali. Kto swej książki nie odda, będzie publicznie wymieniony i o zwrot książki upomniany. Na walnem zebraniu będzie sprawozdanie ze stanu i majątku Czytelnii i wykład, który nam wygłosi pewien ksiądz Jegomość.

Bogucice w Katowickiem. (Z bezczeszczenia cmentarza). Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do tutejszej kaplicy cmentarnej. Dragami żelaznymi, dłutami, siekierami poodbijali zamki i zapory przy drzwiach do podziemia, gdzie się znajduje 5 trumien; mianowicie 2 trumny z zwłokami rodziców radcy duchownego ks. prob. Skowronka, 2 trumny rodziny Stanisławskich a 5-ta z zwłokami rodziców radcy duchownego ks. prob. przypuszczali widocznie, iż trumny są z metalu, który będzie można spieniężyć, a nadto, że w trumnach samych będą mieli nieboszczyce wartościowe przedmioty pamiątkowe. Tylko trumnę Kempy zdołali otworzyć. Prawdopodobnie zostali przy swej bandyckiej pracy spłoszeni, bo inne trumny pozostały nietknięte. Po zbyszczeszczeniu kaplicy cmentarnej wdarli się zbrodniarze do trupiarni, skąd skradli różne narzędzia. Jestto szczyt bezbożności i świętokradztwa. Nawet poganie szanują groby swych nieboszczyków. Tylko szakale i hyeny dzikie obdzierają trupy. Zwierzeczenie wyrzutków społeczeństwa dochodzi do granic ostatecznych. Dopókiż cierpieć będziemy pod grozą tych plag bandyckich.

Zabrze. Napad rabunkowy. Buchalterce kupca Fraszkę wydarł pewien zbój na ulicy Wilhelmowskiej torebkę z 4000 mk. i uciekł. Ścigany odwrócił się i dał kilka strzałów do ścigających go, czem zatrzymał pościg i znikł.

— Na rozkaz kontrolera powiatowego przyaresztowała policja plebiscytowa górnika »hajmattraja« Bitte. B. posiadał pistolet, a poświadczenia na broń nie miał.

Ruda w Zabrzkiem. (Napad). W piątek 21. stycznia wieczorem napadli bandyci na architekta z zarządu dóbr ballestremowskich p. Kucharza, strzelając do niego z rewolwerów. Kule nie dosięgły celu. Pismacy hakatystycznych gazet niemieckich podkreślają z naciskiem, że Kucharz jest przewodniczącym w niemieckiej partyi centrowej i członkiem wydziału parytetycznego w oddziale dla Niemców. W ten sposób chcą Niemcy pokazać swym czytelnikom, że napad spełnili Polacy.

— (Bacznosc rodacy!) Zwracamy ponownie uwagę szanownych Rodaków i rodaczek z Rudy i okolicy na teatr, jaki odegrają w najbliższą niedzielę amatorzy rudzcy z poreki towarzystwa posiadzieli domów i gruntów. Niezawodnie wywiążą się amatorzy dobrze z zadania swego, a powtore sztuka p. t.: »jubileusz«, jaka się pokaże na scenie górnośląskich teatrów amatorskich, została ujęta z życia górnośląskiego i napisana i opracowana przez naszego rodaka p. Antoniego Sieronia, mistrza ślusarskiego, protomatora zdrowego ruchu polskiego narodowego w Rudzie. Plakaty dawają bliższe objaśnienia. Zyczliwy.

Nowe Repty w Tarnogórskim. Parytetyczne biuro dla gminy Nowe Repty i obszaru dworskiego »Carlshof - Segeth« znajduje się w naszej gminie i mieści się w oberży p. Majewskiego. Godziny urzędowe od 9—12 rano i 1—4 po południu. Przewodniczący wydziału parytetycznego: Walisko, partya polska; P. Schenk, partya niemiecka.

Gliwice. Na dożywotnie więzienie w domu karnym został przez tutejszy sąd przysięgłych skazany robotnik Ksiuk z Trachów. Ksiuk był zawałanym kłusownikiem. Przyłapany w zeszłym roku na kłusownictwie w lesie chudowskim, zastrzelił leśnego Schwertera i żandarma Schramma. Już raz stawał za te zbrodnie przed sądem przysięgłych i już wtedy zawyrokowano mu dożywotni cucht-haus. Przeciwno wyrokowi założył apelację, lecz i ponowna rozprawa nałożyła na zbrodniarza taką samą karę.

— (Korespondencya). Zwołane przez »Śląski Związek samodzielnich Rzemieślników« zebranie kowali na sale nowego świata, zagałi prezes związku p. Sobota. W krótkim referacie objaśnił cel związku i konieczność tworzenia spółek rzemieślniczych. Ponieważ zaproszeni byli tylko kowale z powiatu gliwickiego, uchwalono zwołać jeszcze jedno zebranie w Bytomiu i zaprosić wszystkich kowali i kolodziei z całego Górnego Śląska. Do komitetu przygotowawczego wybrano p. Cieszowicza P. z Ostropy, p. Tręczka Fr. z Wielowsi, p. Jallowieckiego z Sośnicy. Wszyscy obecni wstąpili do »Śląskiego Związku samodzielnich Rzemieślników«. Organizacya polskiego rzemieślnika postępuje naprzód. Szczęść Boże.

Pniówka pow. Pszczyński. Jak gdzieindziej, tak i do nas nadjeżdżają z okręgu przemysłowego kobiety, które po większej części zajmują się agitacyą antypolską i niegodziwe wieści o polskim kraju rozsiewają i tutejszy lud naszej wioski i okolicy balamucą i rozgoryczenie sieją. Więc bacznosc, rodacy, przed takimi płatnymi i obłudnymi agitatorami: nie dajcie sobie swojego uczucia narodowego, i waszego polskiego sumienia, przez kłamstwo znieprawic. Nie mam zamiaru ich tu wymieniac, bo jest nadzieja, iż one się poprawia.

Strażnik narodowy.

Naczysławiczki w Kozielskiem. (Napad). Karczmarz Ziegler powracający z chłopcem z Dąbrowy do domu, został w drodze napadnięty przez kilku bandytów, którzy zrabawawszy mu zegarek i pieniądze, puścili ich doszczętnie ogolonych.

Z Lublinieckiego. Muszę się też z czytelnikami »Katolika« podzielić wiadomością z naszych stron. Chodzi tu o postępowanie starosty krajowego (Landeshauptmann). Pan ten ma majątek w naszej okolicy i wynajmował rozmaitym biedakom mniejsze parcele z swego dworu. Otóż oprócz tego, że każdy parcelant musiał zapłacić płat według umowy, musiał oprócz tego jeszcze dostarczyć panu staroście geś za 30 marek i jaj po 30 fen. za sztukę. Można sobie wystawić, co za dobry interes pan starosta zrobił, bo mieszkając w Wrocławiu, sprzedawał geśi może po 150 i więcej marek, a za jedno jajo dostał 2 mk. Jeden z tych parcelantów, który nie dostarczył geśi i jaj, musiał z parceli ustąpić i pan starosta sam z tej parceli korzysta. No, czy wobec takiego postępowania można mieć jeszcze zaufanie do dobroci niemieckiej? Bartek.

Wilków pod Głogówkiem w Prudnickiem. Przy młóceniu młóckarnią parową u gospodarza Soboty wybuchł pożar, który szybko przeniósł się na budynki dwóch sąsiadów i w krótkim czasie zamienił te trzy posiadłości w kupę gruzów. Szkoda niepowetowana.

Kraków. (Sp. Władysław Żeleński). W 84 roku życia zmarł tu w nocy z soboty na niedzielę, wielki muzyk i kompozytor polski. Po Szopenie, a obok Moniuszki był on zapewne największym z kompozytorów polskich. Ułożył wielkie opery: Konrad Wallenrod, Goplana, Stara Baśń, Janek, a ponadto bardzo wiele chórów, utworów fortepianowych. — dalej sonat, triów, kwartetów smyczkowych a przedewszystkiem setki przeszło pieśni, prawdziwych arcydzieł i pereł muzyki wokalne.

Sprawy gospodarcze.

— Żywnosc dla Polski w Gdańsku. Przed kilku dniami przybyło do portu gdańskiego 6 okrętów z następującymi ładunkami dla Polski: Okręt »Poznań« 155 ton żyta i 3600 pak wełny, statek Seksa Maersk 2600 pak wełny, statek Ratum 3 tysiące ton żyta, statek Wiltermann 5 tysięcy ton żyta, statek Widler 450 ton żyta, statek West Segovia 2900 ton demontowanych wagonów, 1500 ton żyta, 1300 ton pszenicy, 1500 ton słoniny i 500 ton odzieży i obuwia.

— Odbiór zrabowanych maszyn polskich. Delegat polski przy komisji odszkodowań, urzędującej obecnie w Wiesbaden, p. Olszewski, udzielił przedstawicielowi »East Expressu« następujących szczegółów w sprawie majątku polskiego, który Niemcy w czasie wojny wywieźli z kraju: Główny skład odebranych Niemcom maszyn zrabowanych

w Polsce, znajduje się w Lipsku. 87 dzwonów kościelnych i 100 motorów elektrycznych czeka na wysyłkę do Polski. Wiodome są również komisje nazwiska i adresy właścicieli 125 maszyn i 8 turbogeneratorów, wywiezionych z Polski. W ciągu stycznia rząd niemiecki wyda dekret, zmuszający obecnych właścicieli maszyn, wywiezionych z Polski, do ich zwrotu.

— Nafta jako materiał opałowy nabiera coraz większego znaczenia. Ze wszystkich stron nadchodzą głosy o coraz poważniejszym traktowaniu nafty, jako środka opałowego w związku z tem, iż w marynarce nafta zupełnie wypiera inne materiały. I jak sądzą, potęga morską w przyszłości należyć będzie do tego państwa, które posiada źródła nafty. Francuzi, którzy dotychczas nie zwracali dużej uwagi na swe kopalnie nafty na Madagaskarze, obecnie energicznie zabrali się do eksploatacji, i minister kolonii dekretem z 25. grudnia r. ub. wprowadził surową reglamentację wydobywania nafty, która ma na celu usunięcie gospodarki rabunkowej.

— Wywóz węgla z Australii. Urzędowo komunikują, że N. Pol. Walia eksportowała w ciągu ostatniego roku do krajów najbliższych i na wschód 140 000 ton węgla obok dostawy węgla dla 50 okrętów. Po raz pierwszy w swej historii, Australia wywozi znaczne ilości węgla do Europy, szczególnie do Norwegii i Szwecji, z ceną dochodzącą do 170 szyl. za tonę.

Zapisujcie sobie liczbę karty legitymacyjnej. Ważne jest to w razie zgubienia legitymacji.

ROZMAITOŚCI.

* Odkrycie świątyni z epoki Miceńskiej. Agencja Havasa donosi: Z Rzymu komunikują, że wedle „Tempa” poszukiwania w miejscowości St. Victoria Serri, znajdującej się w prowincji Capliari na Sardynii, doprowadziły do odkrycia świątyni z epoki Miceńskiej. Od czasu odkrycia rzymskiego Forum romanum, odkrycie to uważane jest za jedno z największych.

* Dziwne małżeństwo. Dnia 8. b. m. odbył się w Rzymie ślub księżnej Bony Sabaudzkiej z księciem Konradem bawarskim. W akcie wzięli udział członkowie domu włoskiego z królem. Akt protokółował prezydent ministrów Giolitti, ślubu udzielił kardynał Richelmy. Wypadek ten wskazuje, że Włochy w zupełności zlikwidowały wojenny stosunek do Niemiec.

* Tunel pod kanałem sueskim. Pod kanałem sueskim ma być wybudowany tunel w miejsce wiszącego mostu, który został zbudowany w czasie wojny w miejscowości Cantara. Plany techniczne tego tunelu są już opracowane. Tunel ten służyć będzie regularnej komunikacji kolejowej między Palestyną a Egiptem.

* Czesi o handlu z Polską. „Dennik czechosłowacki” nawołuje kupiectwo czeskie do nawiązania stosunków handlowych z Polską, gdyż Polacy bynajmniej nie nienawidzą Czechów, jak to twierdzi część prasy czeskiej. W Polsce bowiem nie jest tak źle, iżby z nią Czechy nie mogły prowadzić handlu, skoro kupcy wiedeńscy sprzedają towar czeski do Polski, zarabiając na tem 100 procent.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z gr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Giodula w Bytomiu.

Sprawy towarzysów i zebrań.

Bytom. Tow. śpiewu „Jedność” urządzi w piątek, dnia 28-go stycznia po lekcyi śpiewu nadzwyczajne zebranie. Na porządku dziennym referat o ważnych sprawach dotyczących plebiscytu. Udział wszystkich członków konieczny połączony.

ZARZĄD.

Bytom. Tow. samodzielných rzemieślników ma posiedzenie w poniedziałek, dnia 31. stycznia br. o godz. 7. wiecz. O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Miejska Dąbrowa. Walne zebranie Tow. śpiewu „Kościszko” odbędzie się w niedzielę, dnia 30. stycznia o godz. 4. po południu na sali p. Namokla.

ZARZĄD.

Dąb. Tow. śpiewu „Lutnia” urządzi w niedzielę, dnia 30. stycznia br. o godz. 5-tej wiecz. u p. Gruszki walne zebranie. Uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie. Kwitarjuszę prosimy zabrać ze sobą.

ZARZĄD.

Stare Czechy. Walne zebranie Tow. śpiewu „Gwiazda” odbędzie się w niedzielę, 30. stycznia po poł. o godz. 4-tej na sali p. Zgodzają. Z powodu obradowań, czy Towarzystwo ma nadal istnieć albo go rozwiązać, proszę wszystkich członków o pewne i liczne przybycie. Kwitarjuszę proszę zabrać ze sobą.

PREZES.

Mikulczyca. Tow. gimn. „Sokół” ma w niedzielę, dnia 30. stycznia na sali p. Kubana o godz. 1½ po południu walne zebranie. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

Rozdziel-Szopienice. Bacznosc! Walne zebranie Związku Tow. Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 30. stycznia o godz. 3. po południu w lokalu p. Morgały na Wilhelminie. Każde Towarzystwo musi być zastąpione.

ZARZĄD.

NADESLANO.

Zespół amatorski „Wesołość”, który ma takie powołanie na Górnym Śląsku, będzie grał teraz piękną i wesołą sztukę ludową Fr. Dominika „Wigilia św. Andrzeja” i doskonałą farsę „Moja córeczka” w następujących miejscowościach:

30-go b. m. w Murckach (Tow. Sokół).

1-go lutego w Bismarkhucie (Tow. śpiewu „Paderewski”).

Zakończy każde z tych przedstawień arcykomiczna krótkowidła „Kocyn-drowe swaty”, która wywołuje wszędzie burzę śmiechu.

Pensje pracowniczek w małym i wielkim handlu, w spółkach spółdzielczych, interesach spedycyjnych i w księgarniach.

Według zawartej umowy przed komisarzem demobilizacji w Opolu z dnia 17. listopada 1920 r. pobierały pracowniczki pensje pracowników z potrąceniem 10 procent. Szerog pracodawców tłumaczy pracowniczkom tę umowę na ich niekorzyść i płaci niższe pensje.

W ten sposób poszkodowane pracowniczki niechają się bezwzględnie zwrócić do Sekretariatu Związku Handlowców, Bytom, ul. Hindenburga 16 b, telefon 427 celem uzyskania swoich praw. (b.).

Bacznosc kowale i kolodzieje z Górnego Śląska.

Celem utworzenia oddziału kowali i kolodziej, oraz omówienia założenia spółki kowalskiej zapraszamy wszystkich kowali i kolodziej na zebranie, które odbędzie się w środę, d. 2. lutego 1921 r. po południu o godz. 3-ciej w Bytomiu „Hotel Reichshof”. O liczny udział uprasza zarząd „Śląskiego Związku samodzielných Rzemieślników” i tymczasowy zarząd kowali i kolodziej. A. Sobota Gliwice, Trzeciak Jan Wielowieś, Ciesłowicz Paweł Ostropa, Jajlowiecki Wojciech, Sołtka.

Składki na „Sierociniec”.

Do Banku Ludowego w Katowicach wpłacono na „Polski Sierociniec”: Od Tow. św. Wincentego z Zawodzia mk. 82,—. Od Filij Związku Górników w Tychach 100,— mk. Od Garsczyka z wsiu Z. Z. P. w Rydułtowicach 104,— mk. Od p. Gomołki z Strzelców 50,— mk. Z zabawy Tow. Polek w Bytkowie 162,35 mk. Od Kółka Słowiczek w Bytkowie 75,— mk. W Imieleniu zebr. na teatrze 130,— mk. Z kolendy Kongregacyi Panien w Bogucicach 167,— mk. Z walnego zebrania Górników Z. Z. P. w Murckach 90,— mk. Od R. P. S. z Starejwsi przez Bank Lud. w Pszczynie 112,45 mk. Filia Metalowców w Dębnie 200,— mk. Od p. Michalskiej z Ochotca 100,— mk.

Achtung!

Gebürtige Oberschlesier,

die Ihr im Abstimmungsgebiet vor dem 1. Januar 1901 geboren seit, aber das Abstimmungsgebiet verlassen habt!

Diejenigen von Euch,

die nach dem 1. Oktober 1920 ins Abstimmungsgebiet zurückgekehrt sind, stimmen **nicht** in ihren jetzigen Wohn- sondern in Ihrem Geburtsort ab.

1. Sie müssen einen Antrag stellen (Kategorie B), dem zwei Photographien beigelegt sind.
2. Die Gemeinde oder Polizeibehörde Ihres jetzigen Wohnortes muss bestätigen, dass der Stimmberechtigte, den die Photographie darstellt, bekannt ist. Die Photographien müssen abgestempelt sein.
3. Sie müssen **zwei, womöglich in ihrem Geburtsort wohnende Personen** mit genauer Adresse angeben, denen sie persönlich bekannt sind.

Wendet Euch sofort persönlich an die polnischen Plebiszitkommissariate um Auskunft und Unterstützung.

Die Zeit drängt! Am 8. Februar werden bereits die Listen geschlossen.

Polski Komisarjat Plebiscyt Bytom.

Bacznosc!

Górnoślązacy,

urodzeni na terenie plebiscytowym przed 1. stycznia 1901 r.

Jeżeli opuściliście teren plebiscytowy, lecz

wróciliście po 1. października 1920 r. na teren plebiscytowy,

nie głosujecie w Waszym dotychczasowym miejscu zamieszkania, lecz w miejscu urodzenia.

Aby być na liście zapisani:

1. Musicie stawić wniosek kategorja B i dołączyć do niego 2 fotografie.
2. Urząd gminny lub policyjny Waszego obecnego miejsca zamieszkania musi poświadczyć, że fotografie Was w rzeczywistości przedstawiają. Pilnujcie, by fotografie przestempelowano.
3. Musicie podać dwóch świadków, mieszkających o ile możności w gminie, gdzieście się urodzili, którzy Was znają.

Udajcie się natychmiast osobiście do Polskich Komitetów plebiscytowych po radę i pomoc.

Czas nagli! Do 3. lutego podanie musi być wniesione.

Polski Komisarjat Plebiscytowy Bytom.